… uiszczona ryczałtem.

…iędzy… Ta…

# ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 86

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Biali pod żółtym terrorem

## Nankin ewakuowany przez rodziny europejskie i amerykańskie.— Rewolucja pod murami Szanghaju. Pożar w koncesji francuskiej.— Marynarka śpieszy na pomoc zagrożonym.

Londyn, 27 marca.

Władze angielskie wydały rozkaz wyjazdu z Nankinu wszystkich obywateli angielskich, których pobyt nie jest jest bezwarunkowo niezbędny. W ten sposób Nankin został opróżniony przez cudzoziemców. Dwaj oficerowie angielscy, którzy udali się na ochotnika do Nankinu, by zbadać sytuację w okolicach miasta, zginęli pod kulami patroli kantońskich.

Londyn, 27 marca.

W niedzielę rano ewakuowały Nankin wszystkie kobiety i dzieci rasy białej. Pod eskortą wojsk kantońskich udały się do pierwszych posterunków marynarzy angielskich, poczem zostały odstawione na brzeg. Wewnątrz Nankinu niema już obecnie żadnej rodziny amerykańskiej.

Londyn, 27 marca.

Wprawdzie położenie w Szanghaju i Nankinie uległo, dzięki obecności sił zbrojnych angielskich i innych, zmianie na lepsze, jednak ostatnie informacje dowodzą, że w wielu miejscowościach nad rzeką Jangtse cudzoziemcom zagraża coraz większe niebezpieczeństwo. Władze amerykańskie nakazały ewakuację wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych ze wszystkich miejscowości, zagrożonych przez armię południową, nie wyłączając Hankou i Kantonu. Zarządzenia te nie dotyczą konsulów i nie obejmują Szanghaju. Władze angielskie pozostawiły sprawę ewakuacji decyzji lokalnych władz wojskowych.

Szanghaj, 27 marca.

**Według wiadomości ze źródła japońskiego, kościół katolicki w Nankinie został ograbiony i spalony.**

Paryż, 27 marca.

„Le Matin" donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że w centrum koncesji francuskiej szerzy się olbrzymi pożar, którego przyczyna jest dotychczas nieznana.

Szanghaj, 27 marca.

Pięć japońskich okrętów wojennych udało się z Tsing-Tso i portu Artura do Nankinu.

Rzym, 27 marca.

Jak donosi „Popolo Romana", krążownik „Volto" i statek „Venezia" odpłynęły do Szanghaju, mając na swym pokładzie oddział żołnierzy, który wyląduje w Szanghaju. Siły włoskie wynoszą obecnie tysiąc żołnierzy.

Moskwa, 27 marca.

**„Izwiestja" piszą:**

**Upadł Szanghaj imperjalistyczny, twierdza przeciwko rewolucji chińskiej. Nie myślimy, żeby rząd narodowy chiński chciał zająć szturmem koncesję. Z pewnością, dążyć on będzie do pertraktacji.**

**Szanghaj imperjalistyczny skazany jest na upadek, czy imperjaliści zgodzą się na pokojowe załatwienie, czy też się nie zgodzą.**

# Niemcy i Liga Narodów.

## Niemiecko-narodowi zajmują stanowisko dwulicowe wobec Ligi.

Berlin, 27 marca.

Na zgromadzeniu w dniu 26 b. m. w Kolonji w związku z obradami konferencji krajowej partji niem. narod. hr. Westarp wygłosił przemówienie, w którem m. in. określił stanowisko niemiecko-narodowych wobec wyników, osiągniętych podczas ostatniej sesji rady Ligi.

Hr. Westarp oświadczył, że gabinet Rzeszy ograniczył się jedynie do zatwierdzenia osiągniętych przez delegację niemiecką wyników. Nie oznacza to jednak, aby w odniesieniu do wyników tych gabinet zamierzał zadokumentować swe zadowolenie lub zgodę na stanowisko delegacji niemieckiej.

Frakcja niemiecko - narodowa przyjmuje uchwały genewskie jako program dalszej swej pracy. Liga narodów i jej zwolennicy nie powinni się dziwić, jeżeli ostatnie wydarzenia nie przyczyniły się do rozbudzenia w narodzie niemieckim zaufania, którego brak do tej pory dawał się odczuwać.

Nawiązując do oświadczenia ministra Stresemanna w sprawie przyszłych zadań polityki niemieckiej, hr. Westarp oświadczył, że Niemcy w teorji i praktyce powinny stać na stanowisku, iż przed spełnieniem ich słusznych roszczeń, opartych na polityce Locarna, nie może być mowy o żadnem porozumieniu. Hr. Westarp bronił się przed zarzutem, jakoby niemiecko - narodowi zamierzali wskrzesić w rządzie dawne swe metody polityczne, podkreślając, że

**partja niemiecko - narodowa nie wyrzekła się pierwotnego krytycznego stanowiska,**

a pragnie unikać wszystkiego, co mogłoby się przyczynić do pogłębienia sporu w tej sprawie.

Hr. Westarp podkreślił z uznaniem, że według oświadczeń ministra Stresemanna, fałszywą okazała się pogłoska, jakoby Anglja zaproponowała się do bloku antyrosyjskiego, ponieważ Niemcy — jak stwierdził Stresemann — kładą nacisk, aby pozostały

**neutralne, zachowując swobodę swych posunięć.**

Co do uczestnictwa Niemiec w albańskiej komisji wojskowej, hr. Westarp oświadczył, że Niemcy w obecnem położeniu powinny wstrzymać się od udziału w tej komisji i dbać o to, aby nie zostały wciągnięte w spór, który ich nie dotyczy.

# Francja, Włochy, Jugosławia.

## Co myśli o tych stosunkach Briand?

Paryż, 27 marca.

Brniad szczegółowo referował na radzie ministrów sytuację wytworzoną przez konflikt włosko-jugosłowiański. Zdaje się niewątpliwie, że Briand zreformował podstawę polityki francuskiej w tej kwestji. Jako polityk neutralności, oparty na Lidze narodów, Briand sprzeciwia się wszelkim próbom uczynienia zamiany Albanji w formie prestiżu czy to dla Włoch czy dla Francji. Ewentualne niezadowolenie Włochy mogłyby tylko przez organizacje międzynarodowe, a więc w pierwszym rzędzie przez Ligę narodów otrzymać odpowiedź.

* * *

Berlin, 27 marca.

„Germania" donosi z Belgradu, że rezultatem międzynarodowego śledztwa będzie konsolidacja stosunków na Bałkanach. Wszystkie stronnictwa jugosłowiańskie są zgodne z programem dla przyszłej polityki państwa, obejmującym trzy czołowe zadania: 1) Przymierze z Bułgarją, 2) oparcie się na Anglji, 3) poprawne stosunki z Polską.

Przemówienie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, które szło po tej linji, wywołało przyjazne echo w Anglji. Zmiana frontu w prasie angielskiej jest najlepszym tego dowodem.

* * *

Paryż, 27 marca.

**Jak zaznacza „Petit Parisien", rozmowy, prowadzone pomiędzy rządami, a mające na celu uregulowanie konfliktu włosko - jugosłowiańskiego, uległy w dniu wczorajszym przerwie. W rozmowach tych chodziło o uwzględnienie wrażliwości wszystkich zainteresowanych stron, przyczem stwierdzić należy, że zadanie to zostało wykonane z całą możliwą dyskrecją.**

**Białogrodzki korespondent tegoż dziennika donosi, iż lud serbski daleki jest od wszelkich projektów agresywnych i w dalszym ciągu oddaje się swym zajęciom pokojowym. Korespondent dodaje, że najprawdopodobniej Mussolini wszczął akcję dyplomatyczną przeciwko Jugosławji na skutek błędnych informacji posła włoskiego w Białogrodzie, gen. Bodrero.**

# Zołnierze i dzieci.

## Próbka niemieckiego „pacyfizmu"

Berlin, 27 marca.

Redaktor czasopisma „Der Kinderfreund" (przyjaciel dzieci) został oskarżony przez prokuratorję państwową o działalność na szkodę społeczeństwa za to, iż w piśmie jego pojawiły się wierszyki, namawiające dzieci, by nie bawiły się w żołnierzy i aby nie ubierały mundurów, lecz w inny sposób szukały zabawy.

# Cesarz w spódnicy.

## Hermina „robi politykę" Wilhelma.

Berlin, 27 marca.

„Welt am Montag", omawiając list Brauna do kanclerza Marxa, podkreślający, że niebezpieczeństwo powrotu byłego cesarza Wilhelma musi być istotnie wielkie, kiedy tak rozważny polityk jak Braun zabrał w tej sprawie głos, oświadcza, że żona byłego cesarza Hermina jest osobą nader energiczną i ona to rozwija nadal szeroką kampanję za powrotem swego męża do Niemiec w nadziei, że wówczas nie ominie jej korona cesarska.

# „Mały kaprał".

## Mussolini w tejże szarży co i Napoleon.

Rzym, 27 marca.

Z okazji ósmej rocznicy powstania organizacji faszystowskiej odbył się tu pochód drużyn, aby wziąć udział w uroczystej przysiędze nowozaciągniętych członków milicji. Na placu wspaniale udekorowanym zebrało się 8 tysięcy drużyn. Na trybunach zasiedli ministrowie, sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti i wyżsi funkcjonarjusze faszystowscy. Po zaprzysiężeniu odbyła się defilada.

Druga część uroczystości odbyła się w koszarach milicji. Na uroczystość tę przybył premjer Mussolini w mundurze kaprala, który wygłosił przemówienie, wzywając drużyny do nieuchybiania złożonej przysiędze.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu miastach włoskich.

# Stosunki handlowe

## niemiecko-francuskie.

Paryż, 27 marca.

„Le Matin" podaje, że wartość kontyngentu win francuskich, który będzie mógł być wwieziony do Niemiec według taryfy, przyznanej dla win włoskich i hiszpańskich, to znaczy obniżoenj z 80 proc. do 15 proc., wynosi 40 miljonów hektolitrów. Dziennik dodaje, iż Niemcy zredukowali swoje żądania w sprawie wyrobów przemysłu chemicznego, zadawalające się obecnie kontyngentem wartości 15 milj., zgodnie z dawną propozycją przemysłowców francuskich.

# Komunizm w Czechach.

Praga, 27 marca.

Dziś rozpoczął się tu kongres członków partji komunistycznej. Jak wynika ze sprawozdania, liczba zorganizowanych członków wynosi 138 tysięcy, z czego zaledwie pół procent należy do inteligencji.

# Złoto amerykańskie.

Nowy Jork, 27 marca.

Stan zapasu złota w Federal Reserve Bank wynosi 4.485 miljonów dolarów. Jest to największa rezerwa złota, jaką kiedykolwiek państwo posiadało.

# Pożyczka niemiecka

## *dla Rumunji.*

Bukareszt, 26 marca.

„Independance Roumaine" donosi, że generał Averescu zgodził się zasadniczo na przyjęcie pożyczki niemieckiej udzielonej w zamian za wykup marek niemieckich puszczonych w Rumunji w obieg podczas okupacji. Jako pełnomocnik rządu rumuńskiego udaje się dyrektor Banku kredytowego do Berlina

# Turniej szachowy

## w *New-Yorku.*

Nowy Jork, 27 marca.

Na turnieju szachowym dokończono ostatnią partję Marshall — Spielmann, która po obustronnej poprawnej grze skończyla się na remis po 63 posunięciach. Wynik ten w niczem nie zmienił ogólnego wyniku turnieju, który jest następujący: pierwsza nagroda Capablanca — 14 punktów, druga Alechin — 11 i pół punkta, trzecia Niemcewicz — 10 i pół punkta, czwarte miejsce zajął Vidmar — 10 punktów, piąte Spielmann — 8 punktów i ostatnie Marshall — 6 pkt.

## Połączenie Łódź Łagiewniki

*nie może być przeprowadzone przez brudną dzielnicę.*

Magistrat postanowił zrealizować plany miasta - ogrodu i w tym celu przeprowadza arterję, łącząca Łagiewniki z miastem.

Okazało się jednak, że drogę tę buduje się przez ul. Marysińską, czyli że połączenie dokonane będzie przez najbrudniejszą dzielnicę — Bałuty.

Wdług zdania fachowców, droga taka winna być przeprowadzona przez ul. Narutowicza i Zagajnikową, dzięki czemu również grunty magistrackie podniosą się w cenie, podczas gdy magistrat, budując drogę niewłaściwą, zbyt wąską i w najgorszej dzielnicy — przysparza majątku innym.

Cała ta sprawa prawdopodobnie oprze się o ministerstwo robót publicznych, które zadecyduje, czy ul. Marysińska jest odpowiednią arterją dla połącznеia centrum z miastem - ogrodem. (b)

## Strejk robotników sezonowych

*ma rozpocząć się w dniu dzisiejszym.*

Jak już donosiliśmy, z powodu uchwały magistratu, stwierdzającej że sprawa robotników sezonowych jest zdecydowana w myśl zamierzeń magistrackich, związki pracowników instytucji użyteczności publicznej uznały za konieczne przeprowadzenie walki strajkowej.

Na odbytym onegdaj wiecu robotnicy sezonowi postanowili nie przystępować do robót do czasu zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy magistratem a związkami, a niezależnie od tego, uchwalono wezwać do porzucenia pracy tych robotników sezonowych, którzy już na robotach magistrackich są zatrudnieni.

W myśl tej uchwały dziś od rana praca na plantacjach miejskich i w innych wydziałach magistrackich będzie przerwana. (b)

## Umysłowo chora — ofiarą łotra.

W ubiegły piątek mieszkaniec Łodzi, Abram Kon, zameldował w komisarjacie policji w Częstochowie, że jego żona, umysłowo chora, uciekła z Łodzi do Częstochowy i tam zawarła znajomość z jakimś młodym mężczyzną, który wyłudził od nieszczęśliwej kobiety pierścionek złoty z brylantem, wartości tysiąca złotych. Policja wszczęła dochodzenie. (O)

## I F. C. Katowice—Turyści 2:1 (2:1).

Wczorajsze towarzyskie spotkanie Turystów z jedną z najsilniejszych drużyn w Polsce zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 2 : 1.

Zawody te zgromadziły kilkutysięczne rzesze widzów, zwabionych wspaniałą reklamą, poprzedzającą górnoślązaków.

Goście rzeczywiście nie zawiedli. Cechuje ich wspaniałe wprost opanowanie piłki, świetne biegi, oraz celowa gra kombinacyjna.

Mistrz Łodzi przeciwstawił gościom ambitną i pełną poświęcenia grę, czym zdołał utrzymać wynik tak zaszczytny dla swoich barw.

Przebieg gry niezwykle emocjonujący, trzymający widzów przez cały ciąg zawodów w napięciu.

Już w pierwszych minutach uwidacznia się przewaga gości.

Turyści jednakowoż nie upadają na duchu i już w **12 minucie z pięknego podania Hermansa, zyskuje Kubik Al. ostrym strzałem piękna bramkę.** Huragan oklasków nagradza sukces łodzian.

W dalszym ciągu znaczna przewaga gości. Pomoc i obrona łodzian daje z siebie wszystko, by utrzymać wynik, **lecz w 37 minucie Michalski zmuszony jest skapitulować, a w 3 minuty później goście zdobywają zwycieska bramkę.**

Po zmianie stron tempo niezwykle żywe.

Obie drużyny pokazują grę piękną, nie uwieńczoną jednak bramkami.

Wreszcie sędzia odgwizduje zawody z wynikiem 2:1 dla gości.

Wyróżnili się z drużyny gości obydwaj obrońcy, środek pomocy oraz obydwaj łącznicy.

Ze strony łodzian najlepszy Wieliszek. Dzielnie mu sekundowali Karaś, Hinc, oraz obydwaj Kubicy.

Szczegółowe sprawozdanie przyniesie „Express". **K.**

## Członkowie „Czarnej Reichswehry"

skazani na karę śmierci.

**Berlin,** 26 marca.

**W procesie o krwawe samosądy w czarnej Reichswehrze sąd berliński wydał dzisiaj wyrok, skazujący czterech oskarżonych na karę śmierci, trzech z nich, mianowicie: por. Fuhrmanna i sierżantów Umhofera i Klapprotha — za bezpośredni udział w morderstwie, a dawnego kierownika czarnej Reichswehry por. Schultza — za podżeganie do tego mordu. Trzej inni oskarżeni oficerowie: Poser, Budzinsky i Stantion zostali uniewinnieni.**

**W związku z tem „Vossische Zeitung" pisze, że w uzasadnieniu wyroku przewodniczący wskazał wyraźnie na odpowiedzialność, jaka spada za to na cała Reichswehrę. Reichswehra bowiem zaniechała kontroli, która była konieczną dla zapobieżenia tego rodzaju wydarzeniom, jak krwawe samosądy.**

**Dziennik stwierdza, że sąd jednocześnie z ogłoszeniem wyroku, zawiadomił, że postawił wniosek o ułaskawienie wszystkich oskarżonych, ponieważ działali z pobudek politycznych.**

## Proces o 50 tysięcy dolarów.

*Czy adwokat odpowiada materjalnie za złe prowadzenie sprawy?*

**Kraków,** 27 marca.

Całe bogate naftowe Podkarpacie poruszone jest obecnie niemałą sensacją prawniczą: procesem, wytoczonym przez p. Tadeusza Kłosińskiego, właściciela międzynar. biura dla spraw naftowych „Petropol" swemu adwokatowi dr. Jerzemu Hartwingowi, o odszkodowanie 50.000 dolarów.

Niezwykle interesująca ta sprawa przedstawia się następująco: Pan K. właściciel wielkich terenów naftowych na Podkarpaciu, wydzierżawił od p. Michała Sozańskiego 2000 morgów bogatych terenów naftowych, zawierających żywice ziemne, wosk ziemny, naftę i bitumy.

Doradcą prawnym p. K. był jego adwokat dr. H., a umowa przewidywała 5 proc. brutto jako czynsz dzierżawny. P. K. wydzierżawione tereny odstąpił firmie naftowej „Limanowa", pobierając za to jednorazowo 4.500 dol. gotówką i 17 proc. dochodu brutto.

I teraz zaczyna się tragifarsa: P. S. niezadowolony ze złej tranzakcji, wytoczył p. K. proces o całe 17 proc. brutto i proces z powodu pewnych niedomówień wygrał. P. K. wytoczył swemu adwokatowi proces o odszkodowanie 50 tys. dolarów, za niedopatrzenia w zawartej umowie. Z podobną prekusją wystąpiła także firma „Limanowa".

Do rozprawy powołani będą w charakterze świadków znani przemysłowcy i wybitni prawnicy, a o zainteresowaniu sfer naftowych świadczą zakłady sięgające już kilku tysięcy dolarów, mimo że sprawa nie znalazła się jeszcze na wokandzie.

## Wiosenny przegląd dorożek

*konnych i samochodowych.*

Przegląd wiosenny dorożek i taksówek niebawem zostanie wyznaczony. W interesie właścicieli taksówek i dorożek konnych leży, by termin przeglądu nie zastał ich nieprzygotowanych, a zatem powinni już dziś przystąpić do remontu i odnawiania pojazdów, liberji i zaprzęgów, tembardziej, iż pogoda na to pozwala. Obecny wygląd pojazdów pozostawia wiele do życzenia, to też słychać słuszne utyskiwnaia publiczności posługującej się niemi. Jak się poinformowaliśmy, termin przeglądu już bliski, odwołany nie będzie. Reklamacje uwzględniane nie będą. (O)

## Trup pod Koluszkami.

Onegdaj w rzece Konopce w pobliżu wsi Brzeziny Małe znaleziono zwłoki kobiety, znajdujące się w stanie bardzo silnego rozkładu. Zdaje się, że trup leżał w wodzie jeszcze od jesieni ub. r.

Jak ustaliło natychmiastowe dochodzenie, były to zwłoki 40-letniej Marjanny Stępień, zam. we wsi Kopanki. Dotychczas nie wiadomo, czy zachodzi tu wypadek, czy też samobójstwo. (O)

## Co usłyszymy przez radjo

*dziś, w poniedziałek 28-go marca.*

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Odczyt p. t. „Zagadnienia reformy szkolnictwa w Polsce" — wygłosi dr. Sławomir Czerwiński (dział: „Pedagogika").

18.00 — Koncert popołudniowy. — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" — w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewnera i Sinkowa.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Bocheński.

19.00 — 43-cia lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor: prof. Lucien Roquigny.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Epoka Stanisława Augusta i jej znaczenie w rozwoju Warszawy" — wygłosi prof. Wincenty Trojanowski.

20.10 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka operowa. — Sygnał czasu.

FELJETON

## Motyl.

—:—

Victor d'Arzembouy zaczął opowiadać:

— Moi przyjaciele, państwo de Boismorand, którzy posiadają śliczny pałacyk w okolicy Nemours, zaprosili mnie w zeszłym roku na pierwsze polowanie. Oni są bardzo gościnni i każdy czuje się u nich jak u siebie w domu. Było nas tam dziesięć osób — panie i panowie. Zaraz pierwszego dnia wpadła mi w oko wysoka blondynka o niebieskich oczach — zupełnie w moim guście. Prawdopodobnie ona uważała mnie również za odpowiedniego dla niej kochanka, gdyż po upływie dwóch dni sprawa była już na najlepszej drodze.

Przed rokiem rozwiodła się z mężem i obecnie szukała nowych przygód miłosnych. Natychmiast wykryłem w prawej nodze ból reumatyczny, który nie pozwolił mi udać się na polowanie i w ten sposób mogliśmy spokojnie spacerować po parku.

— Jestem ogromnie nerwowa — uprzedzała mnie Felicienne.

— A ja jestem neurastenikiem, — odparłem — cudownie się składa.

W pięć minut po tej rozmowie przyrzekła mi, że przyjdzie wieczorem do mego pokoju, gdy wszyscy już pójdą spać.

Noc była jasna i ciepła.

Czekałem przy otwartem oknie.

W powietrzu unosił się brzęk muszek, latających wokół lampy.

Przez okna wpadł właśnie do pokoju duży motyl, gdy nagle ktoś zapukał do drzwi.

— Felicienne!... Moja najdroższa Felicienne!...

— Cicho!... Proszę się zachowywać spokojnie!... Tylko bez hałasu.

Frrrt!... W powietrzu mignęło coś różnokolorowego. Felicienne krzyknęła:

— O!... Motyl!... Widziałeś pan skrzydełka?... Błagam pana, wypędź go pan z pokoju!...

— Właśnie miałem zamiar to uczynić, gdy pani przyszła.

— Okno jest otwarte... Inne motyle mogą jeszcze przyfrunąć...

Spuściłem rolety.

— Ach!... Jak go pan teraz stąd wygoni?

—Najdroższa, on sam nie wyfrunie, będę musiał go zabić...

— Proszę bardzo, tylko nie w mojej obecności...

— Więc dobrze... Proszę się odwrócić...

Jestem zręczny. Ale motyl był zręczniejszy.

Skacząc po wszystkich meblach, rzuciłem wpierw w jego stronę ręcznik, potem serwetkę, słownik angielski, kałamarz, krzesło — lecz nic nie pomogło.

Felicienne zakryła twarz rękoma.

— Czy on nam naprawdę tak bardzo przeszkadza? — ośmieliłem się zapytać po bezowocnej walce z motylem.

— Okropnie!... Jestem bardzo nerwowa... Uprzedziłam pana...

Wobec tego reszta sprzętów zaczęła fruwać po pokoju.

— Ciszej! — krzyknęła Felicienne. — Jeszcze pan wszystkich gości obudzi...

— Mam świetną myśl — zawołałem nagle. — Zgaszę lampę i otworzę okno. Ponieważ noc jest księżycowa, jaśniej będzie w ogrodzie, niż w pokoju i możliwe, że ten intruz ucieknie...

Zgasiłem lampę, otworzyłem okno i przez kilka chwil czekaliśmy w milczeniu.

— Już wyfrunął! — krzyknąłem uradowany. — Jesteśmy uratowani! Zamykam okno!

Nareszcie!... Nie trzeba chyba dodawać, co robią zakochani w ciemnym pokoju. Po upływie kilku minut Felicienne leżała już w moim łóżku. Już chciałem ją objąć i przytulić do siebie, gdy nagle zdenerwowanym głosem krzyknęła:

— On jest znowu!... Przeleciał nademną! O, o, widzi pan?!...

Nic nie widziałem, ale dla świętego spokoju rzuciłem w powietrze poduszkę. Następnie nastawiłem uszy. Nie było najlżejszego szmeru.

— Zabiłem go!

— Pan tak mówi naumyślnie...

— Więc zapalę lampę i pokażę pani...

Zacząłem szukać zapałek. Nie mogłem sobie przypomnieć, gdzie leżały

— Nie mogę znaleźć zapałek!... Może poczekamy?...

— Dobrze... Chodź pan...

Usiedliśmy na łóżku pilnie nadsłuchując. W pokoju było cicho.

— Niema go!... Szkoda czasu! — zawyrokowałem.

I znowu objąłem ją czule, gdy nagle wyrwała się z mych objęć i wskazując palcem na górną część ściany krzyknęła:

— Tam!... Tam!...

Siedział spokojnie, łotr ostatni pod sufitem! Tego już było za wiele! Wyskoczyłem z łóżka. Z dziką furją rzucałem w niego całą zawartość szafy. Ale nie ruszał się z miejsca. Księżyc skrył się za chmurami. Motyl znikł w cieniu.

W międzyczasie jednak Felicienne wyskoczyła z łóżka i ubrała się.

— Nie, nie!... Proszę mnie puścić. Nie mogę dłużej! Jestem taka zdenerwowana, że muszę wrócić do mego pokoju! Motyl już nas nie opuści... Proszę mi dać spokój!...

Wysiłki moje były nadaremne. Zostawiła mnie samego i poszła.

Nazajutrz zrana, natychmiast po przebudzeniu, skierowałem wzrok w stronę sufitu, gdzie tkwił mój nocny rywal.

Siedział jeszcze na tem samem miejscu!

Ale po bliższem przyjrzeniu się, wiecie co zauważyłem?...

To nie był motyl, lecz zwykła plama na ścianie!

**Tłum. B. F.**

*Międzynarodowe Targi w Poznaniu.*

*1—8 maja 1927 r.*

## Wiadomości bieżące.

MARZEC 28 PONIEDZIAŁEK

Dziś: Jan Kapistrana
Jutro: Eustazego Op.

Wschód słońca 5.22
Zachód o g. 18.00
Wschód ks. g. 2.02
Zachód o g. 14.3
Długość dnia: 12.14
Przybyło dnia: 4.57

## Ulgi podatkowe

*stosowane będą tylko do 1 kwietnia*

W czwartek, dnia 31 b. m. upływa ostateczny termin opłacania zaległych podatków z doliczeniem 2 procent za zwłokę.

Od piątku 1 kwietnia, w myśl zarządzenia władz skarbowych do niezapłaconych podatków w terminie doliczane będzie tytułem kary 4 procent. (b)

## Wzrost drożyzny

*w miesiącu marcu.*

W końcu bieżącego tygodnia zbierze się komisja dla ustalenia zmian kosztów utrzymania rodziny robotniczej.

Według prowizorycznych obliczeń w marcu, w porównaniu z lutym, koszty utrzymania wzrosły z powodu podrożenia towarów odzieżowych i niektórych żywnościowych. (b)

## Intensywne szacowanie płatników.

Komisje szacunkowe dla wymiaru podatku obrotowego intensywnie pracują nad wymiarem za rok 1926.

Komisje mają zamiar skończyć już przed 15 kwietnia, choć dotychczas termin ten nie był przestrzegany. (b)

## Przepełnienie w Krynicy.

Jak się dowiadujemy, z powodu otrzymania licznych zamówień, wszystkie pokoje w domu zdrojowym, jako też w budynkach nowych łazienek są wynajęte do końca sierpnia r. b. Dalsze zgłoszenia mogą być dopiero przyjmowane na czas począwszy od 1 września.

Natomiast pokoje do wynajęcia są w willach prywatnych jeszcze w dostatecznej ilości. (O)

## Nocne dyżury w aptekach.

Dziś, w poniedziałek, dnia 28 marca dyżurują w nocy następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (R).



# Mord rabunkowy pod Łodzią

## Obuta noga pod pługiem.— Spadek 20,000 zł.—Sztyletem w plecy.—Ostatnia podróż Kędzierskiego do banku

### Aresztowanie dwuch włóczęgów.

W dniu wczorajszym wieś Witoja, powiatu łódzkiego została wstrząśnięta odkryciem, dokonanym przez mieszkańca tejże wsi Walentego Kościeszczaka.

Wczesnym rankiem Kościeszczak udał się z pługiem na pole celem rozpoczęcia orki.

W pewnym momencie ostrze pługa natrafiło na jakiś twardy przedmiot, zakopany w ziemi. Kościeszczak, przypuszczając, iż pług natrafił na kamień, wstrzymał konie i usiłował rzekomy kamień wydobyć z ziemi.

Ku swemu przerażeniu przekonał się, iż owym twardym przedmiotem była

**noga,**

obuta w pantofel męski.

Kościeszczak wszczął alarm i powiadomił natychmiast komendanta posterunku we wsi Witonja. Przy pomocy wieśniaków policja odkopała trupa. Powiadomiono o wypadku sędzego śledczego, który po upływie kilku godzin przybył w towarzystwie lekarza.

Przeprowadzone w międzyczasie dochodzenie policyjne ustaliło, iż zamordowanym jest

**Leon Kędzierski,**

syn zamożnego wieśniaka, który przed miesiącem udał się do Włocławka celem podjęcia u rejenta sumy 20.000 złotych, które zapisał mu w spadku jego chrzestny ojciec.

Ponieważ Kędzierski nie wrócił więcej do domu, rodzice jego byli przekonani, iż syn udał się z pieniędzmi do Łodzi, gdzie miał

**złożyć je do banku,**

tembardziej, iż obiecano mu posadę biuralisty.

Sekcja zwłok ustaliła, iż Kędzierski zmarł wskutek uderzenia sztyletem w plecy, przyczem ostrze, przebiwszy serce, wyszło na wylot.

**Przy zamordowanym nie znaleziono** żadnych pieniędzy ani też portfelu z dokumentami i złotego zegarka, jaki miał przy sobie. Policja jest zdania, iż miał tu miejsce mord na tle rabunkowym.

O powyższem powiadomiono urząd śledczy w Łodzi, który wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenie.

W związku z morderstwem policja we wsi Witonja aresztowała

**dwóch włóczęgów,**

którzy kręcili się w pobliżu pola, na którem znaleziono zwłoki zamordowanego.

Aresztowani nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów osobistych, ani też nie mogli wytłómaczyć się, co robili w okolicy.

Zawezwana na miejsce mordu rodzina tragicznie zmarłego poznała w zabitym Leona Kędzierskiego, który w dniu 5 marca b. r. udał się w kierunku Łodzi z większą sumą pieniędzy.

Policja natychmiast skomunikowała się z rejentem, który

**wypłacił Kędzierskiemu spadek**

i dowiedziawszy się, iż Kędzierskiemu narazie wypłacono zaledwie połowę sumy, należącej mu się ze spadku, polecila wstrzymać wszelkie kroki, związane z wypłatą, oraz nie informować zainteresowanych w tej mierze aż do odwołania.

Po dokonaniu sekcji zwłok, władze inkomendowane przez rodzinę wydały ciało tragicznie zmarłego Kędzierskiego.

# Łódź—Ruda—Tuszyn—Czarnocin.

## Marsz sekcji po trasie 36 km.

## Pierwszą nagrodę wzięła sekcja Związku Strzeleckiego Łódź—miasto.

W dniu wczorajszym o godz. 11-ej ze startu z placu Dąbrowskiego w Łodzi wyruszyło 15 sekcji w marsz Ruda — Tuszyn — Czarnocin. W liczbie sekcji tych były 4 — wojskowe, 2 — policyjne, 1 — zw. imienia Józefa Piłsudskiego, 1 — Zw. Strzeleckiego w Konstantynowie, 1 — Zw. Strzeleckiego w Aleksandrowie, 1 — Zw. Strz. w Czarnocinie, 4 — Zw. Strzeleckiego w Łodzi.

Na starcie obecni byli przedstawiciele władz i wojska w osobach pp.: wojewody Jaszczołta, komisarza rządu Iżyckiego, starosty Dychdalewicza, generała Małachowskiego, pułk. Rachmistruka, pułk. Zawiślaka, pułk. Vogla, insp. Niedzielskiego, nadkom. Izydorczyka, kom. Nowaka, kom. Rozumskiego i in. Pozatem wymarszowi przyglądały się tłumnie zgromadzeni łodzianie.

Do pierwszego punktu w Rudzie przybyło 14 sekcji marszowych. Odpadła sekcja zw. strzeleckiego w Konstantynowie, do drugiego punktu w Tuszynie przymaszerowało 12 sekcji. Od padły obie policyjne. Do Czarnocina przybyło 12 sekcji.

Pierwszą nagrodę wzięła sekcja zw. strzeleckiego Łódź-miasto — karabinek, ofiarowany przez p. komisarza rządu.

Druga nagroda — karabinek obwodu Łódź-miasto — przypadła sekcji 31 p. S. K.

Trzecią nagrodę — stoper, nagrodę zarządu zarządu okręgowego Zw. Strzeleckiego — wzięła również sekcja zw. strzel. Łódź-miasto.

Czwarta nagroda — łuk, ofiarowany przez komendę okręgu łódzkiego — przypadła sekcji 28 p. S. K.

Sędziowali pp.: Loba — sędzia główny Ł.O.Z.L. A. Malinowski — komendant obwodu Łódź-miasto, kpt. Marszałek — oficer p. w. w 10 dywizji, Andrzejak, por. Janowski oficer p. w. 28 p. S. K., Poszepczyński (Zw. Strzelecki), Piątkowski (Zw. Strzel.), por. Wosko-wicz oficer instruk. 28 p. S. K. oraz Sroka (Zw. Strzel.).

Trasa ogólna wynosiła 36 km. Maszerujących witały wszędzie zgromadzone tłumy. W Rudzie i Tuszynie grały na powitanie orkiestry. W Czarnocinie podejmowano sekcje podwieczorkiem, poczem odbyła się defilada.

Podkreślić należy życzliwy stosunek władz, a szczególnie p. komisarza rządu Iżyckiego do wczorajszej imprezy, która ma na celu podniesienie poziomu dzielności i wytrzymałości sportowo-wojskowej.

# Kopernik mieszkał w Pabjanicach.

## Dowiedzieli się o tem uczestnicy zjazdu architektów polskich w Łodzi.

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad zjazdu architektów udali się przed wieczorem uczestnicy zjazdu samochodami do Pabjanic. Po powitaniu przybyłych przez prezydenta Pabjanic, p. Jankowskiego, oprowadzał on uczestników wycieczki po zamku, obecnej siedzibie magistratu.

Zamek ten został zbudowany na miejsce obronnego zamku drewnianego nad rzeką Bobrzynką w r. 1853 i jest podobny bliźniaczo do Sukiennic krakowskich, magistratu w Sandomierzu, oraz Szydłowcu. **W zamku tym zamieszkał przez pewien czas Kopernik oraz królowie polscy podczas polowań.** Zamek ten, jeden z nielicznych wogóle zabytków architektonicznych w województwie łódzkiem, jest perłą architektury w Polsce.

Następnie zwiedzono drugi ciekawy zabytek — kościół św. Mateusza, zbudowany w 16-ym wieku na miejscu kościoła drewnianego, w którym król Jagiełło słuchał nabożeństwa w otoczeniu posłów czeskich. Aczkolwiek kościół ten podczas pożaru stracił dach i wieżę, strzaskana przez piorun — został odbudowany i nie postradał pierwotnego stylu.

Wczoraj od rana rozpoczęły się obrady nar szeregiem zasadniczych spraw, nad konkursem na gmach Ligi narodów, którego uczestnicy otrzymują od min. spraw zagranicznych subwencję, nad sprawozdaniem z ostatnich kongresów międzynarodowych, dalej nad projektem powołania do życia Izb architektów, stosunkiem architektów do budowy i t. d.

Przyjęciem szeregu rezolucji, wysłaniem depesz z wyrazami hołdu dla prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, oraz min. robót publicznych. Moraczewskiego — zjazd zakończył swe prace. Następny zjazd odbędzie się we Lwowie. Po południu magistrat podejmował uczestników obiadem w Grand - Hotelu, a wieczorem, po zwiedzeniu Widzewskiej Manufaktury, odbyło się przyjęcie towarzyskie. (E)

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, po cenach najniższych, po raz ostatni „Jedyny ratunek".

We wtorek w dalszym ciągu świeżo wystawiona, bardzo zajmująca, świetnie grana komedja Gavault'a „Połomana drabina". Ceny zniżone (od 50 gr. do 5 zł.).

W czwartek, po cenach najniższych. „Proboszcz wśród bogaczy". Bilety od dziś.

# Oryginalny film w całości bez skrótów wyświetla tylko




# „CASINO"

Wielka karta dziejów, zbryzgana krwią ludów, jęczących pod tyranją cezarów Rzymu.

Główną rolę Ben-Hura, rycerza bez skazy i bojaźni, odtwarza słynny ze swego talentu i iście rzymskiej piękności męskiej

## RAMON NOVARRO.

**Niewidziane dotychczas sceny bitew morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wyścigi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienia galerników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!**

Znacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA wykona specjalnie skomponowaną dla tego filmu ilustrację muzyczną.

**POCZĄTEK o godz. 3.30.** Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne. **POCZĄTEK o godz. 3.30**

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- — styczny przy Górnym Rynku, —

**Piotrkowska 294,** tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote.**

— Wizyty na mieście. —

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

## Dr. H. RAKOWSKI

**choroby wewnętrzne**
**przeprowadził się**
**z ul. Zawadzkiej 25, na ul. Zawadzką 8,** I. piętro, front.
Telefon 37 - 34.

„Pogotowie Elektryczne"

## Światło zgasło—Motor stanął

**dzwoń 8-27.**
**Szybka pomoc elektryczna!!!**
Dyżury całą dobę oraz w święta.

NERWOWI NEURASTENICY, cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę dr. Weisego „Cierpienia nerwów" dr. Gebhard et Co. Gdańsk.

PANIOM CHORYM NA ANEMJE udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemji i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Kekow. Gdańsk, Langgasse 13, II.

## CZEKOLADA TABLICZKOWA

# G. G. LARDELLI

**PRZEKONYWUJĄCEJ DOBROCI**

Gorzka
Mleczna
Deserowa
Śmietankowa z migdałami
Kawowa
Orzechowa
Pomarańczowa

Jen. Przedst. **D/H R. WERTHEIM,** Warszawa, Królewska 18. Telefon 64.

Jedyny specjalny, (od 1863 r. egzystujący), Zakład

## Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu,
Na żądanie dostawa do domu.
**ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.**

## Pokoju

przyzwoicie umeblowanego (bielizna własna), z oddzielnem wejściem, w centrum, z używalnością kuchni, od 1-go maja poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo. Oferty z podaniem ceny sub. „Centrum" do „Republiki".

Dr. med
## Niewiażski
**choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową**
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Dr. med
## BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med.
## Różaner
**Dzielna № 9.**
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje
od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową

Lekarz - dentysta
## F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294.
codziennie od godz 2—7 wiecz.

## Do wynajęcia pokój
frontowy z balkonem. Piotrkowska 87, m. 8

**Okazja!**
## Sklep duży
z urządzeniem
tanio do oddania
Wiadomość ul. Południowa 4 u dozorcy. 30

### Kupno i sprzedaż

Do sprzedania parowa magiel tak zwany „kalander" firmy Rumsz Hammer najnowszy model, mało używany długość 3 metry. Oferty do administracji pisma pod „Kalander".

Sprzedam piec kąpielowy, rolwagę i resorkę. Wschodnia 65, ślusarnia.

Uwaga! Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień każdy może dostać pluszowe otomany kozetk., materace, krzesła, solidnie wykonane. Uwaga na adres, Sienkiewicza 18 u p. Wajsa.

Rower do sprzedania z firmy „Kukuły" Dobra Nr. 4 Przybysz.

Tanio do sprzedania 2 łóżka dębowe prawie nowe ze sprężynowemi materacami i 2 nocne szafki do nich Wiadomość Cegielniana 114, m. 1 między 10—12. 29

### Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez przy rodzinie z niekrępującem wejściem. Zgłosić się № tel. 5097 codziennie od godz. 8—10 rano.

Pokój umeblowany oddam, Cegielniana 19 m. 11 od 3—6.

### Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Zdolna panna poszukuje szycia w domach prywatnych dziennie zł. 2.50 Oferty do „Republiki pod „Szycie" 28

### Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12 30

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej. Plac Dąbrowskiego № 2 m. 8. 30

### Rozmaite

Skradziono portfel zawierający 20 złotych, książkę wojskową oraz inne papiery na im. Władysława Wiśniewskiego. 28

## LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum,
wznowiła lekcje
gry fortepianowej
10—12 i 3—5 pp.
**Wschodnia 72, m. 19.**

MECHANIK. lat 27, kawaler, blondyn, wzrostu wyżej średniego, na stałej posadzie pragnie zapoznać w celu towarzyskim pannę lub wdowę, przystojną i sympatyczną posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny nie wykluczony. Oferty nieanonimowe złożyć proszę dla „Mechanika" w administracji

## Dr. STUPEL
**Szkolna № 12**
Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe, leczenie promień. Roentgena i lampą kwarcową, przyjmuje od godz. 12—3 i od 6—9 wiecz.

Dr. med.
## Z. Datyner
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8
**Piramowicza 11**
(daw Olgińska)
Telefon 48-95.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.